

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ**
(NR 105)
z dnia 25 stycznia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 105)

25 stycznia 2017 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Kloc (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2016) 818, 853 (art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r.); COM(2016) 747, 790, 795, 810, 813, 829, 880, C(2016) 8600 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.),

II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 6 lutego 2017 r.,

III. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych (7 lutego 2017 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2013) 534),

IV. przekazaną w trybie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec – grudzień 2016 r. (przewodnictwo Słowacji w Radzie Unii Europejskiej) (druk nr 1215),

V. zaopiniowała w trybie art. 20 ust. 2 w powiązaniu z art. 19 ustawy z dnia 8 października 2010 r. kandydaturę pana Szymona Pawelca na stanowisko sędziego Sądu Unii Europejskiej,

VI. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Komunikat w sprawie polityki rozszerzenia UE w 2016 r. (COM(2016) 715 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Konrad Szymański** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Renata Szczęch** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Łukasz Piebiak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, dr hab. **Szymon Pawelec** Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, kandydat na sędziego Sądu Unii Europejskiej, **Kinga Schlesinger** zastępca kierownika Wydziału Politycznego Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz**, **Joanna Heger** i **Paweł Witecki** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Marcin Fryźlewicz** i **Konrad Kuszel** – eksperci ds. legislacji oraz **Łukasz Żołądek** – specjalista ds. międzynarodowych z Biura Analiz Sejmowych; **Przemysław Sadłoń** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam wszystkich posłów członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty UE: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy COM(2016) 818, 853; w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy COM(2016) 747, 790, 795, 810, 813, 829, 880 i C(2016) 8600. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też, zgodnie z wnioskiem prezydium, możemy je przyjąć bez rozpatrywania przez Komisję? Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wyżej wymienionych dokumentów. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r., informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 6 lutego 2017 r.

Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Konrada Szymańskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo. Na początku proszę o wyrozumiałość, ponieważ o godzinie 13.00 mam samolot do Monachium, więc nie będę mógł z państwem być zupełnie bez ograniczeń.

Jeśli chodzi o Radę ds. Zagranicznych, to Polska będzie reprezentowana przez pana ministra Witolda Waszczykowskiego. Są do omówienia cztery tematy: Libia, Egipt, Ukraina i proces pokojowy. Jeśli chodzi o Libię, Polska stoi na stanowisku, by wspierać UE w działaniach na rzecz stabilizacji tego kraju, w szczególności odtworzenia struktur państwowych i władzy. Jest to kluczowe z punktu widzenia potencjalnego porozumienia z Libią w zakresie przeciwdziałania pierwotnym przyczynom migracji i skutecznej kontroli granicy zewnętrznej UE. Dziś szlak środkowo-śródoziemnomorski wydaje się największym wyzwaniem migracyjnym dla UE, dlatego jesteśmy wysoce zainteresowani tym, aby bilateralnie, ale także na poziomie unijnym, państwo libijskie możliwie szybko uzyskało wysoki stopień odporności na sytuacje kryzysowe.

Podobna sytuacja dotyczy Egiptu, z tym że w tym przypadku nie mamy do czynienia z jakimikolwiek deficytami, jeśli chodzi o efektywność państwa, dlatego też współpraca i potencjalny dialog polityczny z Egiptem dotyczy znacznie szerszego spektrum zagadnień. Po pierwsze, jest to sprawa bezpieczeństwa, także bezpieczeństwa regionalnego, przeciwdziałania terroryzmowi, i, oczywiście, przeciwdziałania pierwotnym przyczynom migracji. Przy okazji tego punktu minister Waszczykowski zrelacjonuje konsultacje, jakie odbyły się w grudniu między Grupą Wyszehradzką a Egiptem. Dotyczyły one przede wszystkim tych rzeczy, które już państwu przedstawiłem.

Myślę, że Rada poświęci istotną część swoich obrad omówieniu sytuacji na Ukrainie. Z polskiego punktu widzenia ważne będzie zaprezentowanie tzw. *non-paper*, koncepcyjnego dokumentu, który przedstawia dzisiejsze, aktualne najważniejsze wyzwania i odpowiedzialności UE za sytuację na Ukrainie. Z jednej strony jest to kwestia precyzyjnej oceny stanu wdrożenia porozumień mińskich, z drugiej strony ciągłe aktywizowanie UE w celu wspierania reform. Percepcja sytuacji wewnętrznej na Ukrainie wydaje się bardzo istotna z punktu widzenia utrzymania unijnych zobowiązań wobec tego kraju, takich jak przyspieszenie procesu eliminacji obowiązków wizowych, a przede wszystkim doprowa-

dzenie do szczęśliwego końca ratyfikacji umowy stowarzyszeniowej. Dlatego będziemy zwracali uwagę na to, że pomimo stanu wojny, który naturalnie nie sprzyja ambitnym planom reform, Ukraina zdołała zrobić bardzo poważne kroki w kierunku lepszego przeciwdziałania korupcji, uzdrowienia systemu wymiaru sprawiedliwości, deregulacji wielu sektorów gospodarki, w tym przede wszystkim sektora energetycznego, który jest wyjątkowo czuły, ma strategiczne znaczenie i jest bardzo istotnym elementem wpływów budżetowych tego państwa. Krótko mówiąc, będziemy się starali o to, żeby Ukraina była oceniana w sposób sprawiedliwy i z istotnym braniem pod uwagę faktu, że jest to państwo, które jest w stanie wojny.

Ostatni punkt to proces pokojowy na Bliskim Wschodzie. Polska jest permanentnie zaangażowana w tę sprawę. 15 grudnia minister Witold Waszczykowski brał udział w konferencji ministerialnej w Paryżu. Prezydent Andrzej Duda odbył wizytę państwową w Palestynie i Izraelu. Wszędzie ta sprawa była oczywiście jednym z głównych elementów rozmów. Polska popiera unijne oczekiwanie, aby możliwie szybko wznowić rozmowy palestyńsko-izraelskie, ale na ten stan nie mniej istotny wpływ będzie miała postawa graczy regionalnych, a w szczególności nowej administracji amerykańskiej, która może przynieść bardzo istotną zmianę, jeżeli chodzi o szerszy międzynarodowy kontekst tej ważnej sprawy.

To są główne elementy Rady ds. Zagranicznych. Jeżeli mają państwo jakieś pytania bądź komentarze, to bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, chciałabym wyrazić poparcie w sprawie stanowiska rządu dotyczącego Ukrainy, dlatego że w tym kraju pojawiły się pewne głosy, żeby może chwilowo odpuścić aspiracje europejskie, aspiracje do NATO czy odzyskanie Krymu. Uważam, że gdyby te głosy przeniosły się na arenę międzynarodową, to zaszkodziłyby Ukrainie, jej suwerenności, jej aspiracjom i mogłyby się zakończyć tak, że Europa zaczęłaby się zastanawiać nad sankcjami i ich wycofaniem, mimo że przyczyny wprowadzenia tych sankcji nie ustały. Uważam, że Polska powinna, tak jak to zrozumiałem ze słów pana ministra, konsekwentnie stać na stanowisku, że Ukraina, chociaż wolno, bo jest w stanie wojny, ale jednak robi postępy na drodze walki z korupcją, deregulacją gospodarki, wprowadzaniem państwa prawa. Polska w dalszym ciągu w pełni popiera te aspiracje Ukrainy. Uważamy, że to niezwykle ważne, bo odejście od wsparcia dla Ukrainy skończyłoby się bardzo źle dla jej suwerenności i jej aspiracji, a w dłuższej perspektywie również dla strategicznej sytuacji Polski. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Rozumiem, że to było tylko wyrażenie poparcia. Nie słyszę więcej pytań. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu tej informacji? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 6 lutego 2017 r. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych, w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach.

Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Konrada Szymańskiego oraz pana ministra Łukasza Piebiaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Bardzo proszę panów ministrów o przedstawienie stanowiska w tej sprawie.

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

Jeśli chodzi o Radę ds. Ogólnych, to wśród spraw legislacyjnych najważniejszą kwestią jest odnotowanie braku jednomyślności wobec projektu powołania urzędu Prokuratury

Europejskiej. Polska jest jednym z tych krajów, które na tym etapie nie są w stanie poprzeć stanowiska wspólnego. Odnotowanie braku jednomyślności oznacza przekazanie sprawy Radzie Europejskiej, która może zadecydować o podjęciu wzmocnionej współpracy w tym zakresie, co będzie przedmiotem posiedzenia Rady ds. Ogólnych.

Drugim tematem, natury bardziej politycznej, jest przygotowanie szczytu Rady Europejskiej w dniach 9 i 10 marca. Ten szczyt zajmie się przeglądem strategii rynku wewnętrznego, w szczególności unii energetycznej, strategii rynku cyfrowego. Podejmie kolejną dyskusję nad poszerzeniem odpowiedzialności unijnej za bezpieczeństwo zewnętrzne i obronę. Zapewne pojawi się wątek reformy wspólnotowego systemu azylowego. Ten szczyt będzie się odbywał na dwa tygodnie przed nadzwyczajnym posiedzeniem Rady Europejskiej, która jest zaplanowana na 25 marca w Rzymie w związku z 65. rocznicą traktatów rzymskich. Należy się również spodziewać, być może ostatniej przed szczytem rzymskim, dyskusji na temat planowanej deklaracji rzymskiej w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo proszę, pan minister Piebiak.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, tak naprawdę pan minister Szymański przedstawił także punkt z agendy ministra sprawiedliwości, czyli Prokuraturę Europejską. Ja mogę tylko w pełni potwierdzić, że mimo największych wysiłków nie byliśmy w stanie doprowadzić tego projektu do stanu akceptowalnego dla Polski. Stąd rozbieżność i ewentualne przejście na wzmocnioną współpracę.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Bardzo proszę, pan przewodniczący Trzaskowski.

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Chcę zapytać – skąd dokładnie wynikają rozbieżności stanowisk co do Prokuratury Europejskiej? Gdyby panowie ministrowie mogli więcej na ten temat powiedzieć. Po drugie, korzystając z obecności ministra Szymańskiego, chcę zapytać, bo wczoraj minister Waszczykowski jasno potwierdził intencje polskiego rządu, który zmierza do tego, żeby przedstawić propozycje zmian traktatowych. Wiem, że na Radzie ds. Ogólnych ta sprawa nie będzie stawać, ale będzie Rada Europejska. Pytanie – czy rząd polski zamierza wychodzić z jakimiś konkretnymi propozycjami zmiany traktatów? Jeżeli tak, to na jakim etapie są przygotowania do składania takich propozycji? Co miałyby one obejmować i z jakimi państwami rząd polski prowadzi w tej sprawie konsultacje? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan minister Szymański.

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

Polska od samego początku, od otwarcia debaty nad reformą UE, akcentowała, że zmiana traktatów nie powinna być tabu. To stanowisko się nie zmieniło. Zwracamy uwagę na to, że oprócz kryzysu, który doprowadził do wyjścia Wielkiej Brytanii z UE, powinniśmy poszukać odpowiedzi na instytucjonalne gwarancje, aby nie powtarzały się analogiczne sytuacje. To się wiąże nie tylko z problemem komunikacji, współodpowiedzialności za projekt europejski, ale również wzmocnieniem legitymizacji podejmowanych decyzji. Zapewne ten aspekt będzie jednym z kluczowych, ważnych aspektów proponowanej reformy traktatowej. Na tym etapie prowadzimy rozmowy ze wszystkimi zainteresowanymi państwami, zainteresowanymi agendą reform, które mogą wykraczać poza zmianę agendy politycznej, mogą dotyczyć kwestii instytucjonalnych. Będziemy kontynuowali ten proces. W momencie kiedy proces konsultacji się zamknie, będziemy mogli państwu przedstawić pełne stanowisko w tej sprawie. Znaczna część dyskusji, która jest w sferze publicznej, jest cały czas aktualna, natomiast, to na pewno nie jest kompletny stan spraw, które powinny być poruszone w ramach reformy traktatowej.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze są pytania? Bardzo proszę, jeszcze pan minister Piebiak.

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Chciałbym odpowiedzieć na pytanie, żeby pan przewodniczący Trzaskowski był usatysfakcjonowany. Oczywiście, mamy szereg kwestii niezgodzonych. Tak naprawdę projekt jest daleki od ukończenia, a mimo to jest parcie ze strony Komisji Europejskiej na przyjmowanie go. Podam tylko najważniejsze rzeczy, które nie zostały uzgodnione, a mimo tego jest próba zmuszania państw członkowskich do opowiedzenia się za przyjęciem projektu, który w rzeczywistości nie jest ukończony.

Po pierwsze, kwestia jurysdykcji Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawach prowadzonych przez Prokuraturę Europejską i problem zgodności proponowanych w tym zakresie rozwiązań z traktatem. Nie ma tu konsensusu. Zasady regulujące system zarządzania sprawami, które umożliwiają Prokuraturze Europejskiej zbyt szeroki dostęp do informacji i danych, będących w posiadaniu krajowych organów prowadzących postępowanie przygotowawcze, to przecież newralgiczna kwestia. Problem podziału wydatków operacyjnych, ponoszonych przez państwa członkowskie w związku z prowadzonymi przez Prokuraturę Europejską śledztwami oraz z zasady współpracy Prokuratury Europejskiej z państwami trzecimi, organizacjami międzynarodowymi oraz państwami członkowskimi nieuczestniczącymi. Status europejskich prokuratorów delegowanych, a przede wszystkim, nierozstrzygnięta dotychczas kwestia objęcia oszustw VAT-owskich zakresem kompetencji Prokuratury Europejskiej. Wytworzyły się dwa obozy – jedni są za, drudzy są przeciw, a mimo tego jedną z tych koncepcji się lansuje.

To nie jest tak, że to tylko Polska ma wątpliwości, że tylko Polska podnosi, że projekt jest niedopracowany. W związku z tym trudno się o takim projekcie wypowiadać. My nie mówimy nie, my mówimy: pracujemy dalej, dopracujemy projekt aktu normatywnego i wtedy podejmiemy decyzję, czy on jest dla nas do zaakceptowania, czy nie. Są to Szwecja, Holandia, Węgry, Austria. To nawet nie jest tak, że Wyszehrad jest przeciwko, a wszyscy pozostali są za. Tu się głosy bardzo różnie rozkładają, ponieważ to nie jest kwestia polityczna, tylko kwestia dopracowania projektu. On jest niedopracowany, nie możemy czegoś takiego poprzeć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo dziękujemy za te wyjaśnienia. Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości tej informacji? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów ustawodawczych UE oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych 7 lutego 2017 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie w trybie art. 11 ust. 1 ustawy. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia informację dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2016 r. – przewodnictwo Słowacji w Radzie Unii Europejskiej, druk nr 1215.

Uprzejmie informuję, że w dniu 19 stycznia 2017 r. marszałek skierował przedstawioną przez Radę Ministrów informację, przygotowaną w ramach realizacji art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r., do Komisji do Spraw Unii Europejskiej w celu rozpatrzenia.

Przypomnę, że zgodnie z art. 125 a) regulaminu Sejmu, to on rozpatruje informację o udziale RP w pracach UE. Informację tę doręcza posłom i przesyła do Komisji do Spraw Unii Europejskiej, która po jej rozpatrzeniu przedstawia Sejmowi projekt uchwały o jej przyjęciu lub odrzuceniu. Następnie Sejm podejmuje uchwałę o przyjęciu lub odrzuceniu informacji. Uchwała Sejmu może również zawierać ocenę tejże informacji. Ta informacja została przyjęta przez Komitet do Spraw Europejskich w dniu 10 stycznia 2017 r.

Rząd w tym punkcie jest reprezentowany również przez pana ministra Konrada Szymańskiego. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo. Prezydencja słowacka skoncentrowała się na czterech blokach tematycznych, w sumie dość oczywistych blokach, które są obiektywnie ważne z punktu widzenia UE. Dzisiaj to są: silna gospodarka w Europie, wspólny rynek, migracje i azyl oraz rola globalna UE. Nieplanowanym, ale nie mniej ważnym elementem tych sześciu miesięcy był Brexit. Prezydencja słowacka sprawnie przeprowadziła prace, które dały nam bardzo szybko ustalenie zasad reguł naczelných, którymi UE będzie się kierowała w relacjach i negocjacjach z Wielką Brytanią. To stanowisko zakładało, ważne z polskiego punktu widzenia, stwierdzenia mówiące przede wszystkim o integralności wspólnego rynku. Myślę, że to stanowisko skutkowało głównymi тезami przemówienia premier Theresy May w Lancaster House. Zrozumiała ona, że stanowisko UE w tej sprawie jest bardzo jednoznaczne i wyciągnęła wniosek w postaci odwrotu od prób dekompozycji wspólnego rynku, czy też prób uzyskania porozumienia, które byłoby *de facto* dekompozycją wspólnego rynku.

Druga rzecz, związana z Brexitem, to przygotowania instytucjonalne UE. Nie mniej ważna, z uwagi na to, że w przypadku UE mamy do czynienia z dość rozproszoną administracją, rozproszoną strukturą decyzyjną, co może przynosić osłabienie pozycji negocjacyjnej w momencie, kiedy zasiądziemy do stołu z unitarną administracją jednego, a niebawem byłego państw członkowskiego UE. Ta architektura instytucjonalna odpowiada polskim oczekiwaniom. Komisja Europejska jest naszym negocjatorem, jednakże mandat negocjacyjny, który może być zmieniony w trakcie negocjacji, a także nadzór polityczny, pewna opieka i odpowiedzialność polityczna za ten proces spada na Radę Europejską, a więc szefów rządów. To jest właściwe postawienie sprawy, ponieważ proces ten nie ma charakteru technicznego, ale może przynieść kolosalne konsekwencje polityczne. Sam w sobie przynosi kolosalną zmianę w UE, dlatego jest to właściwe rozwiązanie, właściwy podział odpowiedzialności i ról w tym procesie.

Trzecim aspektem związanym z Brexitem jest rozpoczęcie agendy reform UE. To jest sprawa, którą chcielibyśmy widzieć jako jeszcze bardziej ambitną niż dzisiaj. Odpowiada polskim oczekiwaniom, aby rozmawiać nie tylko na temat potencjalnego stanu rzeczy z Wielką Brytanią, po wyjściu tego kraju z UE, ale również żeby rozmawiać o sytuacji wewnętrznej UE, ponieważ Brexit nie wziął się znikąd. Istotne – nie jedyne, ale istotne – elementy, które przyczyniły się do wyjścia Wielkiej Brytanii z UE mają związek z sytuacją wewnętrzną, która musi być uzdrowiona, jeśli UE ma przetrwać w dobrej kondycji.

Wracając do regularnych punktów prezydencji, chciałbym państwu zwrócić uwagę na te rzeczy, które były istotne z polskiego punktu widzenia, w których Polska odgrywała istotną politycznie rolę. Szczegółowa informacja, która jest rejestrem wszystkich procesów legislacyjnych, została państwu przekazana. Jest ona bardzo obszerna. Natomiast na potrzeby tego posiedzenia chciałbym zwrócić uwagę na kilka istotnych procesów, które zazwyczaj kończyły się korzystnie z polskiego punktu widzenia.

Jeśli chodzi o agendę gospodarczą, to doprowadziliśmy do właściwego przeglądu wieloletnich ram finansowych, a także do poszerzenia i wydłużenia mandatu Europejskiego Funduszu Inwestycji Strategicznych. Postawa Polski w punkcie drugim była ściśle powiązana z faktem, że, na skutek działań podjętych przez Ministerstwo Rozwoju, Polska stała się w końcu krajem, który umiejętnie korzysta z nowego instrumentu finansowania inwestycji o charakterze strategicznym.

Jeśli chodzi o wspólny rynek, to mieliśmy pewien postęp dotyczący agendy cyfrowej. W tej sprawie Ministerstwo Cyfryzacji było organizatorem istotnego głosu szesnastu państw członkowskich w sprawie wolnego przepływu danych. Ten głos został powtórzony, na poziomie premierów, w czasie grudniowego posiedzenia Rady Europejskiej. Pani premier Beata Szydło była jednym z sygnatariuszy tego listu. Mieliśmy istotny rozwój wypadków, tym razem niekorzystnych, związanych z procedowaniem nad dyrektywą o delegowaniu pracowników. W tej kwestii stan rzeczy jest niezadowolający. Stan inicjatywy Komisji Europejskiej jest niezadowolający, natomiast bardzo zadowolające jest to, że jedenaście parlamentów, w tym polski, zdołało przyjąć stanowisko sprzeciwiające się tej inicjatywie, dotyczącej pomocniczości i proporcjonalności.

W sprawie unii energetycznej osiągnęliśmy wystarczająco ambitne porozumienie w zakresie obowiązków informacyjnych dotyczących umów energetycznych z państwami trzecimi. Jest to istotne z punktu widzenia budowy efektywnego rynku energii w UE, odpornego na zaburzenia, które przychodziły i przychodzą z poziomu kontraktowego, jeśli chodzi o niektóre wybrane państwa trzecie, które są dostawcami energii czy nośników energii.

Nie mamy wciąż wystarczającego porozumienia, jeśli chodzi o rozporządzenie dotyczące bezpieczeństwa dostaw gazu, ale prezydencja słowacka była czasem, kiedy udało się ukształtować, przynajmniej potencjalnie, ambitne porozumienie dotyczące regionalnej odpowiedzialności za sytuacje kryzysowe w zakresie dostaw gazu. Chcielibyśmy, żeby to był ten poziom ambicji, żeby nie został osłabiony przez Radę, co dzisiaj niestety jest możliwym rozwiązaniem. Polska będzie się temu sprzeciwiała.

Pakiet zimowy był już przedmiotem rozmowy. Co do zasady nie mamy zasadniczych problemów, jeżeli chodzi o budowę nowej architektury rynku energii elektrycznej, natomiast niektóre przepisy wprowadzone w ostatniej fazie kształtowania tego pakietu aktów prawnych są całkowicie nie do zaakceptowania z polskiego punktu widzenia. Chodzi o ograniczenie stosowania mechanizmów wsparcia. Co do zasady – mechanizmów dopuszczalnych na rynku wspólnotowym tylko wobec wybranych źródeł energii. To jest absolutnie niedopuszczalna próba definitywnego wpływania na dobór źródeł energii, tak naprawdę adresowana, wydaje się, tylko do Polski. To na pewno będzie przedmiotem bardzo istotnego napięcia politycznego. Ujawniło się to w trakcie grudniowego szczytu Rady Europejskiej.

Trzeba odnotować, że w trakcie tych miesięcy udało się wynegocjować globalne porozumienie paryskie w sprawach klimatycznych. UE jest stroną tego porozumienia. Z polskiego punktu widzenia logika porozumienia paryskiego jest zdecydowanie bardziej korzystna niż instrumenty unijnej polityki klimatycznej.

W zakresie migracji i azylu mieliśmy próbę zbudowania rozsądnego kompromisu wokół reformy systemu azylowego. Rozsądnego kompromisu, czyli takiego, który wyklucza możliwości ponadnarodowego zarządzania migracją czy też ruchem uchodźczym. Ta próba nie zakończyła się na dziś sukcesem, ale dorobek prezydencji słowackiej, oparty na koncepcji efektywnej, czy też elastycznej solidarności, pozostaje dzisiaj głównym punktem odniesienia w dyskusji na temat przyszłości tego pakietu legislacyjnego.

Na odnotowanie zasługuje porozumienie UE-Turcja. Wielokrotnie o tym rozmawialiśmy na tym forum. Wytacza ono szlak dla podobnych porozumień z krajami afrykańskimi, czyli wobec innych dróg, szlaków migracyjnych, które zagrażają spójności granic zewnętrznych UE. Chodzi też o bardzo szybkie, ekspresowe przyjęcie rozporządzenia o Europejskiej Straży Granicznej i Przybrzeżnej. To jest instytucja zbudowana na bazie Frontexu, agencji unijnej, która ma swoją siedzibę w Polsce. Dzięki udanym wysiłkom polskiego rządu będzie miała również w przyszłości swoją siedzibę w Polsce, co nie było oczywiste z uwagi na wieloletnie zaniedbania w negocjowaniu umowy lokacyjnej Frontexu.

Globalne zaangażowanie Europy. Mamy tu dwa ważne wydarzenia. Jedno pokazuje spadek ambicji europejskiej i rosnące kolizje polityczne w UE. Mam na myśli niezdolność Rady ds. Ogólnych do przyjęcia konkluzji w zakresie rozszerzenia. Dzisiaj nie mamy przed sobą żadnych procesów rozszerzeniowych, które byłyby bardzo bliskie zakończenia i miałyby bardzo definitywny, strategiczny charakter. Z powodów politycznych, zdolność do ułożenia w tej sprawie wspólnych konkluzji, spadła.

Drugim istotnym elementem było przeprowadzenie unijnej warstwy ratyfikacji porozumienia CETA. Dzięki polskim staraniom mamy dołączone do tego porozumienia dokumenty, które gwarantują spójność europejskiego systemu norm jakości w zakresie żywności i produkcji rolniczej. Mamy też gwarancje, istotne z punktu widzenia polskiego parlamentu, które wymagają ratyfikacji krajowej w tej sprawie. Jak rozumiem, ratyfikacji, która będzie podjęta po okresie rocznym lub dwuletnim, a być może dłuższym, tymczasowego stosowania tej umowy, tak, abyśmy mogli się przekonać, w jaki sposób realnie oddziałuje ona na porządek handlowy i gospodarczy, pomiędzy Europą a Kanadą. Myślę, że także pozycja polskiego Sejmu będzie mogła brać pod uwagę nie tylko polityczne opinie na temat tego, jak oddziałuje wolny handel po dwóch stronach Atlantyku.

To są cztery kluczowe bloki, wybrane przeze mnie arbitralnie inicjatywy, na które chciałem zwrócić państwu uwagę. Piąty aspekt, który się pojawił, to Brexit.

Wydaje mi się, że można powiedzieć z całą pewnością, że bilans pracy prezydencji słowackiej w tym czasie jest bardzo pozytywny. Polską czuła się komfortowo w UE pod przewodnictwem Słowacji, nie tylko z uwagi na dobry poziom dialogu politycznego, ale również z uwagi na pewną wyobraźnię polityczną Słowaków, która dobrze służyła atmosferze pracy w UE.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę.

W związku z tym proponuję, aby Komisja przyjęła następujący projekt uchwały: „Sejm RP przyjmuje informację Rady Ministrów o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec – grudzień 2016 r. (przewodnictwo Słowacji w Radzie Unii Europejskiej) przygotowaną w związku z realizacją art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem RP w UE”. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zaproponowany projekt uchwały.

Pozostaje nam jeszcze wybór posła sprawozdawcy. Proszę o zgłaszanie propozycji. Proszę bardzo, pan przewodniczący Kołakowski.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Pragnę zgłosić kandydaturę pani przewodniczącej Izabeli Kloc.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgadzam się. Czy ktoś jest przeciwny mojej kandydaturze? Nie słyszę.

W związku z tym stwierdzam, że Komisja wybrała mnie na posła sprawozdawcę.

Bardzo dziękuję. Chciałabym jeszcze poinformować państwa posłów, że informacja ta będzie przedmiotem obrad Sejmu w lutym br. Zamykam rozpatrywanie pkt IV. Dziękuję bardzo panie ministrze.

Przechodzimy do pkt V, czyli zaopiniowania w trybie art. 20 ust. 2, w powiązaniu z art. 19 ustawy z dnia 8 października 2010 r., kandydatury pana Szymona Pawelca na stanowisko sędziego Sądu Unii Europejskiej w kadencji 2016-2022. Materiał informacyjny otrzymali państwo drogą mejlową.

Najpierw poproszę panią minister Renatę Szczech, podsekretarz stanu w MSZ, o przedstawienie kandydatury, a następnie zabierze głos sam kandydat, pan Szymon Pawelec. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Renata Szczech:

Dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w imieniu Rady Ministrów przedkładam do zaopiniowania przez Wysoką Komisję, kandydaturę pana Szymona Pawelca na stanowisko sędziego Sądu Unii Europejskiej. W ubiegłym roku weszła w życie reforma tego sądu, która zakłada stopniowe podwojenie liczby sędziów. Polska jest jednym z państw członkowskich, które już w pierwszym etapie reformy uzyskały prawo zgłoszenia dwóch kandydatów na stanowiska sędziów.

Pierwszym polskim sędzią, na kadencję 2016-2022, jest pani profesor Krystyna Kowalik-Bańczyk, która została powołana na to stanowisko w ubiegłym roku. Rząd proponuje, aby drugim polskim sędzią na tę samą kadencję był pan Szymon Pawelec. Kandydatura ta została zarekomendowana przez Komitet do Spraw Europejskich w dniu 7 grudnia 2016 r. oraz zatwierdzona przez Radę Ministrów w dniu 23 grudnia ubiegłego roku.

Po uzyskaniu opinii Wysokiej Komisji kandydatura pana Szymona Pawelca zostanie formalnie zgłoszona przez MSZ do Sekretariatu Generalnego Rady UE. Nie jest to jednak koniec procedury. W kolejnym etapie kandydat zostanie zaproszony na rozmowę przez specjalny komitet, utworzony na podstawie art. 255 Traktatu o Funkcjonowaniu UE, który wyda swoją opinię. Od uzyskania pozytywnej opinii tego komitetu zależy będzie możliwość powołania kandydata na sędziego w drodze jednomyślnej decyzji państw członkowskich.

Kandydat musi spełniać wysokie kryteria merytoryczne. W ocenie rządu pan Szymon Pawelec spełnia te wymagania, bo jest doktorem habilitowanym nauk prawnych, autorem licznych publikacji naukowych, w szczególności z dziedziny prawa karnego, laureatem wielu nagród i wyróżnień, cenionym wykładowcą akademickim. Bardziej szczegółowo dorobek zawodowy kandydata przedstawi pan minister Łukasz Piebiak. W chwili obecnej nie jesteśmy związani procedurą konkursową, ponieważ nie jest to formalny wymóg zgłoszenia kandydata na sędziego Sądu Unii Europejskiej. Zdaniem Komitetu, działającego na podstawie art. 255 Traktatu, istnienie otwartej procedury konkursowej może jednak działać na korzyść kandydata w sytuacjach, gdy istnieją wątpliwości co do spełnienia przez niego wymogów merytorycznych.

Zgodnie z art. 254 Traktatu członkowie sądu są wybierani spośród osób o niekwestionowanej niezależności i mogących zajmować wysokie stanowiska sędowskie. Kwalifikacje kandydatów do sprawowania urzędu sędziego Sądu Unii Europejskiej podlegają ocenie przez komitet, działający na podstawie art. 255, który przesłuchuje każdego kandydata, z wyjątkiem przypadków przedłużenia mandatu – w tym przypadku ta sytuacja nie zachodzi – i wydaje o nim opinię. Komitet ocenia kandydatów pod względem: wiedzy prawniczej – jest ona sprawdzana na przesłuchaniu, przy uwzględnieniu przebiegu dotychczasowej kariery i publikacji; doświadczenia zawodowego – wymagane jest dwanaście, a nawet piętnaście lat doświadczenia na wysokich stanowiskach tj. *High Level Duties*. Pozytywna opinia, w przypadku kandydata niespełniającego tego wymogu, może być wydana wyjątkowo w przypadku wykazania nadzwyczajnej wiedzy; zdolności do wykonywania funkcji sędziego, w tym w kontekście nakładu pracy i zdolności do przedstawiania jasnych i dobrze uzasadnionych opinii, zdolności językowych, zdolności do pracy zespołowej i w międzynarodowym środowisku, w którym reprezentowane są różne systemy prawne, i, przede wszystkim, bezstronności i niezależności.

Należy podkreślić, że opinia komitetu, działającego na podstawie art. 255 Traktatu, jest wiążąca. Ze względu na wymóg jednomyślności państw członkowskich przy mianowaniu sędziów, negatywna opinia wyżej wymienionego komitetu wyklucza możliwość powołania danego kandydata. Natomiast w przypadku uzyskania opinii pozytywnej kandydat jest powoływany na stanowisko sędziego w drodze jednomyślnej decyzji państw członkowskich.

Bardzo proszę jeszcze o uzupełnienie informacji o kandydacie przez pana ministra Piebiaka.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pozwolę sobie w skrócie przedstawić osobę pana Szymona Pawelca, ponieważ dobrą praktyką jest, że jeśli chodzi o stanowiska sędziowskie, to MSZ konsultuje kandydatury z MS, jako resortem właściwym w tym obszarze. Stąd moja obecność i rekomendacja przedstawiana Wysokiej Komisji.

Pan Szymon Pawelec jest doktorem habilitowanym nauk prawnych oraz adiunktem w Zakładzie Międzynarodowego Postępowania Karnego Wydziału Prawa i Administracji UW. Jest również adwokatem w Izbie Adwokackiej w Warszawie. W praktyce naukowej i zawodowej pan profesor Pawelec od lat specjalizuje się w zagadnieniach z pogranicza systemowego gałęzi prawa gospodarczego oraz prawa procesowego, zarówno na poziomie prawa polskiego i unijnego, jak i wybranych systemów prawnych państw obcych.

Jest autorem cyklu publikacji naukowych na temat projektowanych instrumentów ochrony interesów finansowych UE, całkowicie nowej w literaturze prawniczej monografii poświęconej współzależności materialno-prawnej i procesowej ochrony tajemnic przedsiębiorstw, czy też, pierwszej na polskim rynku książki poświęconej ochronie dóbr prawnych spółek kapitałowych w procesie karnym. W liczącym około 50 pozycji dorobku naukowym pana profesora Pawelca odnaleźć można wiele prac o charakterze systemowym i prawnoporównawczym, co należy szczególnie brać pod uwagę w wypadku kandydata na funkcję sędziego sądu, poruszającego się w tak wielowarstwowej strukturze prawnej, jaką jest Sąd Unii Europejskiej.

Pan Szymon Pawelec brał udział w wielu międzynarodowych i zagranicznych konferencjach naukowych oraz rozbudowanej współpracy międzynarodowej. Niezależnie od studiów prawniczych i zdobytych stopni naukowych ukończył on Szkołę Prawa Angielskiego i Europejskiego Uniwersytetu Cambridge oraz Szkołę Prawa Amerykańskiego Uniwersytetu Floryda. Jest także stypendystą i laureatem szeregu prestiżowych nagród, w tym między innymi Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej.

W praktyce zawodowej pana Szymona Pawelca można stwierdzić, że posiada on rozbudowane doświadczenie procesowe reprezentowania stron, między innymi przed sądami powszechnymi, Sądem Najwyższym, pełnił także eksponowane funkcje w samorządzie adwokackim, będąc między innymi przez szereg lat wiceprezesem rady naukowej oraz sekretarzem Ośrodka Badawczego Adwokatury Naczelnej Rady Adwokackiej. Pan profesor Pawelec ma także doskonale kompetencje językowe, ponieważ biegle posługuje się językami angielskim, francuskim i niemieckim, co też nie jest bez znaczenia. Jest to wręcz wymóg formalny, pozwalający na powołanie kandydata.

MS i MSZ uważają, że kandydat jest właściwą osobą i godnie będzie reprezentował Polskę, jeżeli zostanie powołany na to zaszczytne stanowisko.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy kandydat chce zabrać głos? Panie profesorze, bardzo proszę.

Kandydat na sędziego Sądu Unii Europejskiej dr hab. Szymon Pawelec:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, szanowni członkowie prezydium, przede wszystkim bardzo dziękuję za zaproszenie tutaj i możliwość ubiegania się o tę funkcję. Przed takim gronem specjalistów czułbym się niezręcznie, zwracając uwagę na pozycję i znaczenie Sądu Unii Europejskiej w systemie prawnym i Polski, i szeroko rozumianego prawa unijnego. Ze swojej strony pozwolę sobie tylko zwrócić uwagę, że ta doniosłość jest wielopłaszczyznowa i nie sprowadza się wyłącznie do zakresu spraw, które podlegają kognicji tego sądu. Są to w dużej części sprawy gospodarcze, mające olbrzymie znaczenie dla pomyślności inwestycyjnej, pomyślności rozwoju gospodarczego w płaszczyźnie krajowej i ponadnarodowej, ale także – co mnie szczególnie leży na sercu od lat – w płaszczyźnie zarówno badań dogmatycznych, jak i praktyki zawodowej. Pozycja Sądu Unii Europejskiej jest szczególnie ważna z punktu widzenia dobrego tworzenia prawa w warstwie interpretacyjnej, mając na uwadze, z jak wielopłaszczyznową sferą mamy do czynienia, ściśle, wąsko rozumianego prawa unijnego, a także porządków poszczególnych państw członkowskich.

Ta sfera od zawsze leżała w kręgu moich zainteresowań. Może nie jest tu miejsce na chwalenie się, ale krótko zasygnalizuję, że praktycznie całość mojego wysiłku badawczego, po części także praktyki zawodowej, sprowadza się do analizowania, wskazywania luk i proponowania rozwiązań tam, gdzie zaskakują się pomiędzy sobą dziedziny prawa i poszczególne gałęzie prawa, tak w płaszczyźnie regulacji ponadnarodowych, jak i krajowych, prawa prywatnego i publicznego, co rodzi niezamierzone i często szalenie negatywne konsekwencje dla gospodarki i dla jednostek. Mam nadzieję, że rozwijająca się coraz bardziej dynamiczna praktyka orzecznicza tego sądu będzie w stanie, w coraz większym stopniu rozwiewać te, niekiedy szalenie hamujące, problemy interpretacyjne.

Mogę tylko dodać, że jeżeli udałoby mi się uzyskać stanowisko tego sędziego, co oczywiście będzie przedmiotem dalszej właściwej oceny merytorycznej komitetu czy też, w oryginale, panelu 255, to zależałoby mi bardzo na tym, aby w ramach generalnie spójnego systemu źródeł prawa dorobek polskiej nauki prawnej był należycie eksponowany. Wiadomo, że poszczególni sędziowie, których docelowo ma być niemal sześćdziesięciu, bazują na tym samym systemie normatywnym, ale każdy z nich wnosi własne, indywidualne doświadczenia dorobku, każdy z nich jest zakorzeniony doświadczeniem w określonym systemie prawnym i tam rozwiniętej dogmatyce. My naprawdę mamy się czym chwalić z punktu widzenia osiągnięć dogmatycznych i interpretacyjnych w sferze wąsko rozumianego prawa unijnego, ale także w sferze zagadnień interdyscyplinarnych prawa gospodarczego, zahaczającego o prawo unijne, co na pewno warto eksponować.

Bardzo ważna dla sprawności funkcjonowania Sądu Unii Europejskiej jest też dobra współpraca z sądami krajowymi, na której także by mi zależało, a także bazowanie na dobrych

wzorcach. Mamy świetne przykłady Polaków, którzy już od dawna są obecni w sądownictwie unijnym. Mam na myśli pana profesora Safjana i pana profesora Szpunara.

Z mojej strony to tyle. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Pomaska.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, szanując pana dokonania, chciałam pozwolić sobie na dwa pytania. Po pierwsze, chcę pana zapytać o ocenę sytuacji, bo tak jak zrozumiałam, osoba, która zostaje sędzią Sądu Unii Europejskiej, powinna być osobą niezależną, również niezależną politycznie. W związku z tym chcę zapytać o pana ocenę tego, co się dzieje dzisiaj wokół Trybunału Konstytucyjnego. Czy według pana, pani sędzia Przyłębska jest właściwą osobą na prezesa Trybunału Konstytucyjnego w Polsce, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, a także dotychczasową ocenę jej pracy. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy pana pracy na uczelni. Oceniamy, jak rozumiem, kandydata, więc mam prawo formułować pytania, które mają wpływ na ocenę. Od studentów uczelni, na której pan wyklada, usłyszałam cytat z pana zajęć, który wydaje mi się dosyć kontrowersyjny i który pozwala myśleć, że jednak nie jest pan osobą bezstronną. Chcę zapytać, czy pan podtrzymuje to zdanie. Otóż, opisując dawne otoczenie Powiśla, to było w kontekście postępowania karnego, mówił pan: „Były szuwary nad Wisłą, gdzie znajdowano zwłoki, a nie cholerni hipsterzy na rowerach”. Wiadomo, że hipsterzy to od jakiegoś czasu jest temat mocno polityczny i wydaje mi się, że stosunek do hipsterów też jest jakąś postawą polityczną. W związku z tym chciałam zapytać, czy dzisiaj też użyłby pan tego sformułowania wobec hipsterów. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo proszę, jeszcze pan przewodniczący Trzaskowski chciał zabrać głos. Bardzo proszę.

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Panie profesorze, studiuję pańskie *Curriculum Vitae* i widzę, że jest pan karnistą, ale widzę tu też pewne aspekty prawa europejskiego. W kontekście Rady Europy, chciałbym zapytać o pana doświadczenie, jeżeli chodzi o prawo UE *per se*, zwłaszcza jeżeli chodzi o kompetencje sądu. Czy pan się tym zajmował naukowo czy nie?

Drugie pytanie, ponieważ też jestem wykładowcą akademickim i widziałem, jak pan się domyśla, mnóstwo CV, to wiem, że bardzo wielu ludzi wpisuje sobie znajomość bardzo wielu języków. Widząc pana dorobek, również jeżeli chodzi o publikacje, nie mam podstawy kwestionować pana angielskiego, natomiast językiem urzędowym sądu jest przede wszystkim francuski, zwłaszcza francuski pisemny. Wiemy, że wszelkiego rodzaju dokumenty są przygotowywane w języku francuskim. Do tej pory zawsze promowaliśmy kandydatów, u których francuski, zwłaszcza pisemny, był absolutnie perfekcyjny, zarówno u sędziego Safjana, jak u Macieja Szpunara. Chcę zapytać, jak rzeczywiście wygląda pana znajomość tego języka, zwłaszcza jeżeli chodzi o język prawniczy i język pisemny. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Jeszcze zgłaszał się pan przewodniczący Głębocki. Bardzo proszę.

Poseł Konrad Głębocki (PiS):

Zacznę od tego, że pogratuluję panu profesorowi wyśmienitego dorobku. Myślę, że jest pan idealnie nadającym się kandydatem na stanowisko sędziego tego sądu. Również pańskie publikacje stanowią duży wkład w rozwój doktryny prawniczej.

Chciałbym zapytać konkretnie w obszarze prawa unijnego o to, jak pan postrzega współcześnie, w 2017 r., funkcjonowanie zasady prymatu prawa Unii nad prawem krajowym państw członkowskich, także w takim kontekście, że niektóre sądy, na przykład Trybunał Konstytucyjny w Niemczech, co jakiś czas mają wątpliwości co do tej zasady.

Druga kwestia – zasada bezpośredniej skuteczności prawa Unii, jak ona w praktyce, również w zakresie interpretacji sądu, powinna być doprecyzowywana. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze są jakieś pytania? Nie słyszę. Czy pan profesor zechce odpowiedzieć? Oczywiście na te pytania, na które pan uważa.

Kandydat na sędziego Sądu Unii Europejskiej dr hab. Szymon Pawelec:

Oczywiście. Bardzo dziękuję. Zacznę od pytania, które najbardziej mnie ucieszyło, dotyczące opinii studentów. To nie jest opinia, to jest, jak rozumiem, notatka humorystyczna umieszczona na jakimś portalu, dotycząca mojej wypowiedzi na zajęciach. Pozwoliłem sobie jej nie komentować i nie odnosić się do niej, bo traktuję to jako przejaw pewnej konwencji, która znalazła się w specyficznej humorystycznej sytuacji na zajęciach prowadzonych w ramach zamkniętej grupy studentów. Ten wyrwany fragment, który pani przewodnicząca zechciała przywołać, mówiąc o tym, że mówiłem studentom, że kiedyś nad Wisłą – a zajęcia miały miejsce w budynku Wydziału Prawa przy ul. Lipowej, więc odnosiłem się ściśle do otoczenia Powiśla – były szuwały i znajdowano tam trupy, a teraz można tu znaleźć... Faktycznie sformułowanie mocne, ale celowo mocne, i nie powiedziałem o hipsterach, tylko nawet w formie celowo zmodyfikowanej powiedziałem o hipstrach, „cholernych hipstrów”. To było zobrazowanie tego, jak kiedyś łatwo było, odnosząc się do doświadczenia warszawskiego, i to nawet Śródmieścia obecnej Warszawy, przedstawiać kazusy dotyczące popełniania różnego rodzaju przestępstw. W tym kazusie, do którego się odnosiłem, chodziło akurat o problem określenia właściwości miejscowej organu postępowania przygotowawczego, gdzie pewna legenda głosi, że podobno zwłoki zostały celowo przesunięte przez jednostkę rzeczną policji wzdłuż biegu Wisły po to, aby nie dokładać sobie pracy przedświątecznej, ale scedować ją na rzecz innej jednostki postępowania przygotowawczego. Gdy pokazywałem z okna budynku Wydziału Prawa przy ul. Lipowej, jak obecnie wygląda otoczenie Powiśla, chodziło mi o przykucie uwagi studentów.

Od lat prowadzę zajęcia ze studentami, mam młodsze rodzeństwo, a także sam mieszkam w centrum Warszawy, trudno by mi było nie akceptować czy negatywnie wypowiadać się na temat w zasadzie już teraz pojęcia obiegowego, bo trudno precyzyjnie definiować, kim są hipsterzy. Może nawet z uwagi na posiadanie brody niektórzy by mnie do nich zakwalifikowali. Tak odpowiem odnośnie do tej uwagi. Mam nadzieję, że to nie jest główna czy jedyna wypowiedź studentów na temat merytorycznego charakteru prowadzonych przeze mnie zajęć, bo nie byłbym zadowolony, gdyby tylko tyle z nich wynosili.

Odnosząc się do dalszych pytań. Proszę państwa, ja jestem prawnikiem, a nie politykiem, od lat pracującym na swoją pozycję, mam nadzieję, stosunkowo dobrze, i naukową, i praktyczną. Nigdy nie pełniłem funkcji, które wymagałyby ode mnie zaangażowania politycznego czy deklaracji. W swoich ocenach trzymam się litery prawa, także w kwestiach, które mogą być niedogodne czy nie lubiane politycznie. Natomiast nie chciałbym się wciągać w dyskurs, który ma ze swej istoty, chociażby ze względu na to miejsce, charakter polityczny.

Jeżeli chodzi o problematykę postrzegania prymatu prawa UE czy praktykę w sferze prawa UE, to może podam prosty przykład. Z olbrzymim zainteresowaniem wysłuchałem dyskusji pomiędzy panem ministrem a panem przewodniczącym Trzaskowskim, dotyczącej kwestii stanowiska Polski co do projektu Prokuratury Europejskiej EPPO. Od lat w tym siedzę, od samego momentu przedstawienia wyjściowego projektu rozporządzenia i także ocenianych związanych z tym konsekwencji, uczestnicząc i w projekcie międzynarodowym, i w zagranicznych publikacjach na ten temat, nie mówiąc o publikacjach krajowych. To jest właśnie zagadnienie, które dobrze pokazuje problem rozstrzygnięcia prymatu prawa unijnego nad krajowym. Nie negując tego prymatu, musimy sobie jednocześnie zdawać sprawę, jak bardzo precyzyjny, pomimo ogólnego charakteru regulacji, powinien być zakres kognicji podmiotów o tego typu ponadnarodowym charakterze. Ze swojej strony podam prosty przykład: zbyt wąskie spojrzenie na pewne instytucje na styku rozwiązań ponadnarodowych, transgranicznych, i ściśle krajowych, może doprowadzić i do paraliżu decyzyjnego, i – do czego ja, jako adwokat,

szczególnie przywiązuję wagę – do naruszenia praw jednostek, które są gwarantowane w prawodawstwie krajowym. Prosty przykład, jaki też podam: w mojej ocenie trudno jest oczekiwać przyjęcia jednoznacznego stanowiska co do projektu rozporządzenia w przedmiocie Prokuratury Europejskiej w sytuacji, w której ciągle mamy niedoprecyzowany, nieukończony projekt dyrektywy PIF, a w ramach tego projektu kwestie definicyjne przestępstw przeciwko interesom finansowym UE są dalece ogólne i niekiedy, można powiedzieć wprost, blankietowe.

To także, jak na początku sygnalizowałem, jeżeli chodzi o same zainteresowania prawem unijnym, w dużej części jest moim zainteresowaniem, dotyczącym problematyki z zakresu unijnych regulacji prawa konkurencji czy prawa gospodarczego. To chyba tyle.

Jeżeli chodzi o kwestie językowe. Absolutnie największą biegłość od dzieciństwa wykazuję w języku angielskim. Zupełnie wprost mówię, że moja biegłość w języku francuskim nie jest tak duża, jak w angielskim. Może to też wynika z tego, że od lat pracuję w języku angielskim. Natomiast, wedle mojego rozeznania, w ramach bieżącego funkcjonowania jest miejsce na doskonalenie tych umiejętności. Moim zadaniem jest oczywiście uczestniczenie w bieżących pracach czy to poszczególnych panelów, czy orzekania, ale nie widzę przeszkód, które eliminowałyby mnie z możliwości aktywnego rozumienia, czytania i pisania. Może to jest pewne podejście akademickie, zmierzające do doskonałości, widzę jak najbardziej duże pole do dalszego szlifowania prawniczego języka francuskiego, co jest kwestią konieczności. Mimo wszystko, jak patrzymy na zakres publikacji, niemalże wszędzie oczekiwanym językiem roboczym jest język angielski. Obecność francuskiego w Trybunale, w sądownictwie luksemburskim, jest oczywiście kwestią historyczną, której się bardzo silnie broni. Należy ją respektować, ale wydaje mi się, że wobec czasu, jeszcze co najmniej kilku miesięcy, na ukończenie tej procedury, jeżeli miałyby się zakończyć pozytywnie, absolutnie będę miał czas przypomnieć sobie język, czy go wyszlifować. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie słyszę. Chciałabym zaproponować, aby Komisja przyjęła opinię, w której pozytywnie opiniuje kandydaturę pana Szymona Pawelca na stanowisko sędziego Sądu UE w kadencji 2016-2022. Czy jest sprzeciw?

Posel Agnieszka Pomaska (PO):

Proszę o przegłosowanie.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Czyli jest sprzeciw. W takim razie przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej kandydatury i tej opinii? (16) Kto jest przeciw? (4) Kto się wstrzymał? (5)

Dziękuję bardzo. **Stwierdzam, że Komisja pozytywnie opiniuje kandydaturę pana Szymona Pawelca na stanowisko sędziego Sądu UE w kadencji 2016-2022.** Bardzo serdecznie gratuluję panu profesorowi. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V.

Przechodzimy do pkt VI, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r., Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Komunikat w sprawie polityki rozszerzenia UE w 2016 r. (COM(2016) 715 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Rząd jest reprezentowany przez panią minister Renatę Szczech. Bardzo proszę o wprowadzenie do tematu.

Podsekretarz stanu w MSZ Renata Szczech:

Dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, komunikat został opublikowany przez Komisję Europejską 9 listopada 2016 r. wraz z siedmioma raportami zawierającymi szczegółową ocenę postępów państw objętych polityką rozszerzenia, tak zwaną *enlargement package*. Obejmuje ona kandydatów, którzy rozpoczęli już negocjacje akcesyjne, tj. Turcję, Czarnogórę, Serbię, kandydatów, którzy jeszcze nie rozpoczęli negocjacji, czyli

Macedonię i Albanie, oraz potencjalnych kandydatów, czyli Bośnię i Hercegowinę oraz Kosowo.

Kolejny pakiet ukaże się dopiero wiosną 2018 r., a to ze względu na zmianę kalendarza publikacji przez Komisję Europejską. Dokument podsumowuje realizację strategii rozszerzenia z 2015 r. w wymiarach praworządności, praw podstawowych, migracji, funkcjonowania instytucji demokratycznych i reformy administracji publicznej, gospodarki, współpracy regionalnej. Komunikat ocenia postępy dokonane przez kraje objęte polityką rozszerzenia na podstawie kryteriów politycznych, kryteriów gospodarczych oraz zdolność do przyjęcia zobowiązań wynikających z członkostwa. Zawiera także najważniejsze wnioski i zalecenia dla kandydatów i potencjalnych kandydatów, zarówno o charakterze generalnym, jak i skierowane do poszczególnych krajów.

Rząd RP popiera utrzymanie polityki otwartych drzwi do UE, a politykę rozszerzenia uznaje jako najskuteczniejsze narzędzie służące rozwojowi społeczno-gospodarczemu i bezpieczeństwu w Europie Południowo-Wschodniej, a także na całym kontynencie. Polska aktywnie wspiera agendę rozszerzeniową na poziomie politycznym i technicznym. Podziela również podejście Komisji Europejskiej, które opiera politykę rozszerzenia na zasadzie warunkowości mobilizującej kraje do postępów w implementacji reform, zwłaszcza w najistotniejszych obszarach praworządności i praw podstawowych. Zarazem rząd RP uważa za istotne, aby kraje objęte polityką rozszerzenia otrzymywały namacalną perspektywę kolejnego kroku na drodze integracji, gdy wprowadzą wymagane reformy.

Rząd pozytywnie ocenia również pakiet rozszerzeniowy, opublikowany przez Komisję 9 listopada. Ze względu na to, że Polska popiera nacisk Komisji Europejskiej na przestrzeganie zasady *Fundamentals First*, czyli najpierw kwestie zasadnicze, przyświecające aktualnemu podejściu do negocjacji akcesyjnych. Polska również uznaje praworządność, prawa podstawowe, administrację publiczną, funkcjonujące instytucje demokratyczne oraz...

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo przepraszam, pani minister. Bardzo proszę o uwagę. Jeżeli państwo chcą toczyć jakieś rozmowy, to na zewnątrz, nie tutaj.

Podsekretarz stanu w MSZ Renata Szczech:

Dziękuję. Rozwój gospodarczy i konkurencyjność za kluczowe obszary, w których kraje kandydujące muszą zademonstrować konkretne dokonania w zakresie reform. Polska bardzo pozytywnie ocenia warunkową rekomendację, zależnie od postępów reformy wymiaru sprawiedliwości, rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych z Albanią oraz warunkowe, w zależności od postępu reform, podtrzymanie przez Komisję Europejską zalecenia dotyczącego rozpoczęcia negocjacji z Macedonią. Te rekomendacje Polska uznaje za bardzo ważne dla mobilizowania reform, które muszą być przeprowadzone w obydwu krajach.

Rząd RP zgadza się z wydźwiękiem komunikatu w odniesieniu do Turcji. Dokument kładzie duży nacisk na sytuację w zakresie praworządności i praw podstawowych, ale z drugiej strony podkreśla, że ten kraj jest dla UE kluczowym partnerem. Rząd RP zgadza się z ocenami komunikatu w zakresie konstruktywnej roli państw regionu i wagi współpracy z Turcją i krajami Bałkanów Zachodnich, w radzeniu sobie z kryzysem migracyjnym. Jest to zgodne ze stanowiskiem Polski, że współpraca w tym zakresie przynosi efekty w postaci zmniejszenia liczby przybywających uchodźców, czy migrantów, i powinna być kontynuowana.

W ocenie Polski, Komisja Europejska nie uwzględniła możliwych negatywnych konsekwencji braku publikacji pakietu rozszerzeniowego w roku 2017. Okres 2016-2018 jest w naszej ocenie zbyt długim czasem niepublikowania bieżących zmian, w związku ze zmianą kalendarza wdrażania, i niezawarcia w komunikacie refleksji nad mechanizmami pomostowymi, które wyszłyby naprzeciw obawom państw objętych polityką rozszerzenia. Ze swojej strony MSZ planuje zaangażowanie w rozmowy z państwami regionu w 2017 r., tak by wesprzeć je w procesie reform, dzieląc się naszym doświadczeniem transformacji ustrojowej i akcesji do UE.

Rząd negatywnie ocenia również zbyt mały nacisk, kładziony przez komunikat i raporty, na przyłączanie się potencjalnych kandydatów do stanowisk unijnych. Regu-

larnie zwracamy uwagę na kwestię dotyczącą kontaktów z partnerami unijnymi oraz krajami objętymi polityką rozszerzenia.

Tegoroczny pakiet podtrzymuje najważniejsze założenia polityki rozszerzenia, kładąc nacisk na zasadę: najpierw kwestie zasadnicze, i jasno wskazując kandydatom i potencjalnym kandydatom obszary, w których konieczne są reformy. Jest to trudny moment dla polityki rozszerzania UE ze względu na kryzysy, z którymi mierzy się Unia, przyczyniające się do przesunięcia agendy rozszerzeniowej na dalszy plan. Brak publikacji pakietu rozszerzeniowego w roku bieżącym oraz nieprzyjęcie konkluzji w sprawie rozszerzenia i procesu stabilizacji i stowarzyszenia przez grudniową Radę ds. Ogólnych, w naszej ocenie jest posunięciem negatywnym. Dlatego Polska, jako kraj popierający politykę otwartych drzwi, musi zintensyfikować istniejące wsparcie dla krajów kandydatów i krajów potencjalnych kandydatów, poprzez dzielenie się swoim doświadczeniem w zakresie reform z okresu transformacji, jak wspomniałam wcześniej, i akcesji do UE. Równocześnie konieczne jest podkreślanie przez Polskę, na forum UE i w kontaktach z naszymi partnerami w UE, strategicznego wymiaru polityki rozszerzenia, znaczenia tego procesu dla bezpieczeństwa UE i szerzej – całej Europy, oraz wagi współpracy UE i jej państw członkowskich i krajów kandydatów oraz potencjalnych kandydatów w kwestiach bezpieczeństwa, na przykład nielegalnych migracji, zagrożeń hybrydowych, terroryzmu i temu podobnych. W tym kontekście kluczowy jest nacisk na spójność polityki zagranicznej krajów kandydujących z polityką zagraniczną i bezpieczeństwa UE, który powinien się manifestować poprzez przyłączanie się do tych stanowisk szczególnie w kwestiach fundamentalnych. Równocześnie pragnę podkreślić, że ważnym obszarem dla Polski powinna być komunikacja strategiczna, która będzie odpowiedzią na dezinformację ze strony aktorów zewnętrznych, a zarazem będzie stanowić narzędzie dialogu ze społeczeństwami regionu, które przybliży im rzetelną informację o funkcjonowaniu UE i jej politykach oraz korzyściach i zobowiązaniach łączących się z członkostwem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Konrad Głębocki. Bardzo proszę.

Poseł Konrad Głębocki (PiS):

Temat jest bardzo szeroki, ale postaram się zwięźle przedstawić kilka kwestii. Komunikat, nad którym w tym punkcie będziemy debatować, ma szczególne znaczenie, ponieważ UE poprzez swoją politykę może wpłynąć na przyszłość Europy. Brak zainteresowania ze strony UE rozszerzeniem lub wolniejsze tempo w tym zakresie może stworzyć swego rodzaju próżnię, w którą takie państwo jak Rosja może wejść. Zresztą próbuje to robić, na przykład w Serbii. Stąd też, powinno to być strategicznym celem UE, żeby nie spowalniać procesu rozszerzania.

W komunikacie dominuje podejście pozytywne do rozszerzenia UE, traktowanego jako inwestycja w bezpieczeństwo w regionie. Kładzie się nacisk, o czym już pani minister mówiła, na *Fundamentals First*, czyli na to, żeby najpierw były respektowane podstawowe zasady w państwach kandydujących i u potencjalnych kandydatów. Ten swoisty nacisk przynosi dobre efekty w niektórych państwach. W Czarnogórze została stworzona agencja antykorupcyjna, która już działa na odpowiednim poziomie. W innych państwach, niestety, widzimy, że podstawowe zasady są słabiej respektowane niż wcześniej. Mam na myśli Turcję, gdzie zarówno prawa podstawowe jednostek, jak i wolność mediów, w ostatnich miesiącach są ograniczane.

Nie sposób nie zauważyć, czytając ten komunikat UE, że jednak wolą autorów jest to, żeby proces rozszerzenia spowolnić. To jest zły sygnał. Myślę, że te zastrzeżenia, które przedstawiła pani minister, są bardzo ważne. Brak opublikowania pakietu rozszerzeniowego w 2017 r. będzie pewnym sygnałem, który zostanie odebrany negatywnie w państwach kandydujących. Szerzej, będzie to interpretowane również w innych państwach w określony sposób. Niezależnie od procesu rozszerzania, włączenie tych krajów na tyle, na ile to możliwe, we wspólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa, byłoby bardzo ważne, ponieważ, tak jak to powiedziałem na wstępie, w tę próżnię może wchodzić Rosja.

Zatem, ogólnie rzecz ujmując, tak czy inaczej można ocenić pozytywnie ten dokument, bo proces rozszerzania postępuje, UE ma swoją wizję, ma swoje zasady, natomiast nie jest w interesie UE, i także Polski, żeby ten proces spowalniać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2016) 715 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VI.

Przystępujemy do spraw bieżących. Kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się dzisiaj o godzinie 12:30 w tej sali. Przypomnę jeszcze o posiedzeniach podkomisji. W dniu dzisiejszym o godzinie 17:00, w sali nr 13 w budynku G, odbędzie się posiedzenie podkomisji nadzwyczajnej ds. energii, natomiast o godzinie 18:00, w sali nr 102 – posiedzenie podkomisji stałej ds. TTIP.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VII. Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji.